№ 263. Łódź Czwartek 30 września 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 2. | Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

ROKOWANIA W RYDZE.

W przededniu rozejmu.

RYGA, 29 września. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu konferencji pokojowej wywiązała się dłuższa dyskusja w sprawie ustanowienia komisji dla ustalenia linji demarkacyjnej, czego się domaga delegacja rosyjska. Delegacja polska natomiast zaproponowała wyznaczenie wszystkich komisji, jak komisji dla spraw prawniczych, gospodarczo-handlowych i t. d. Przeszła propozycja delegacji polskiej. Punkt ciężkości rokowań leży obecnie w komisjach. Liczą się tu z tem, że do 5 października zostanie zawarte zawieszenie broni.

Nowy postulat sowietu.

RYGA, 29 września, godz. 2 min. 17 pp.

Na posiedzeniu komisji głównej delegacji pokojowej w dniu dzisiejszym niespodziewanie delegacja sowiecka wysunęła maksymalne postulaty sowieckie, domagające się, aby wojska polskie wycofały się po za linję Cursona.

Przypuszczają, że jest to wynik zakulisowej akcji angielskiej.

Delegacja polska zażądała odroczenia posiedzenia.

Manuilski wierzy w pokój.

Ryga, 29 września. godz. 8 min. 10 wiecz. (Tel. wł. „Gł. Pol.“).

Korespondent nasz rozmawiał z członkiem sowieckiej delegacji pokojowej p. Manuilskim ten mu oświadczył: Deklaracja polska, aczkolwiek jest w pewnych punktach niezupełnie wyrażona, jednak świadczy, że Polska naprawdę dąży do pokoju. Ponieważ i Rosja sowiecka szczerze pragnie pokoju, przeto p. Manuilski wierzy w jego blizkie zawarcie. „Idee sowieckie — mówił p. Manuilski — zwyciężą nie w drodze militarnej a jedynie w dziedzinie życia gospodarczego. Kiedy zawrzemy pokój, pokażemy entencie, że nasz ustrój zdolny jest stworzyć w życiu gospodarczem cuda“.

Prezes Dąbski o rokowaniach.

Ryga, 29 września. (Tel. wł. „Gł. Pol.“). Prezes delegacji polskiej pokojowej, po złożeniu zasadniczej deklaracji w dniu 24 b. m. przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył, że deklaracja sowiecka, posiadająca za sobą autorytet uchwał centralnego komitetu sowietów, jest ważnym krokiem, zbliżającym nas do pokoju.

„Z zadowoleniem podkreślam — mówił p. Dąbski, — że charakter obrad w Rydze jest inny, niż w Mińsku. Deklaracja polska była opracowana niezależnie od deklaracji rosyjskiej jeszcze w Warszawie. Jednak nie było potrzeby zmieniania jej. Stanowisko nasze co do poszczególnych punktów, poruszonych w deklaracji rosyjskiej określi się w czasie obrad konferencji. Rozmaite szczegóły winny być opracowane w komisjach; ku mojemu zadowoleniu szanowny prezes delegacji rosyjskiej zgodził się na to“.

P.A.T. się myli.

Otrzymaliśmy z Rgi tekst zasadniczy deklaracji polskiej, złożonej przez prezesa delegacji p. Dąbskiego w dniu 24 b. m. Jak się okazuje streszczenie tej deklaracji, przesłane przez P.A.T., było w jednym z zasadniczych punktów zupełnie wypaczone, a punkt czwarty nie zawierał żadnych jednostronnych zobowiązań Polski do udzielenia gwarancji mniejszością narodowym, a jedynie zawierał oświadczenie, że Polska zapewni obywatelom rosyjskim w Polsce prawo kulturalnego rozwoju i swobodę sumienia. Wzamian za to Rosja ma zapewnić te same prawa obywatelom polskim w Rosji.

Testament gen. Poliwanowa.

Ryga, 29 września. (Tel. wł. „Gł. Pol.“). Korespondent nasz obznajmił się z tekstem testamentu zmarłego w Rydze gen. Poliwanowa. Gen. Poliwanow w pierwszej części testamentu udziela rozmaitych wskazówek i danych co do pozostawionych po nim prac wojskowo-historycznych. W drugiej części wyraża zdanie co do miejsca i sposobu pochowania. M. in. piszę: „Proszę gorąco towarzysza Joffego, aby wystarał się u rządu łotewskiego o pozwolenie na przewiezienie ciała mojego do Petersburga“. Dalej pisze, że prosi o pochowanie go z obrazkami świętymi, krzyżykami i ikoną. Dalej pisze, że choć jest głęboko wierzącym i religijnym, to jednak nie spowiadał się i nie przyjmował sakramentów. Wierzy jednak, że Bóg daruje mu to i połączy się w sferach nadziemskich z ukochaną żoną i synem, który poległ w 1914 r.

Nowiny w kilku słowach.

— Podjęcie rokowań bezpośrednich pomiędzy Włochami a Jugosławją jest na dobrej drodze.

— Do Brestu przybyło 780 rosjan z Władywostoku, którzy uciekli przed inwazją bolszewicką. Udadzą się oni do Rygi.

— Dnia 1 listopada zacznie funkcjonować poczta powietrzna między Gdańskiem a Niemcami, Danją, Szwecją, Holandją i Anglją.

Przebieg trzeciego posiedzenia.

Tekst deklaracji polskiej.

Warszawa, 29 września. (PAT). Wydział prasowy min. spraw zagranicznych komunikuje:

Deklaracja przewodniczącego delegacji polskiej na posiedzeniu dnia 27 września. Deklaracja złożona przez delegację rosyjską na poprzedniem posiedzeniu w pierwszej części zawiera teoretyczne przedstawienie zasadniczego jej politycznego światopoglądu, wykraczającego nawet poza przedmiot rokowań obecnych, oraz zgoła niepodlegające dyskusji między Polską a Rosją, jak sprawa Galicji. Teoretyczne te wywody delegacji rosyjskiej dawałyby delegacji polskiej temat do obszernej dyskusji, szczególnie co do tego, jak rząd sowiecki pojmuje samookreślenie narodów i ich niepodległość, do rzeczywistości jak to już stwierdziliśmy w Mińsku, wprowadza się w praktyce polityki sowieckiej do lokalnego — — i zaprowadzonej siłą czerwonej armji dyktatury jednej partji. Moglibyśmy również przytoczyć fakty, stwierdzające, że nie na Polskę. lecz na Rosję spada odpowiedzialność za wywołanie i przeciąganie wojny, wprowadzającej tak wielkie zniszczenia i cierpienia ludu obydwuch państw. Delegacja polska sądzi także, że taka dyskusja w obecnej chwili nie posunie sprawy naprzód, różnice zasadniczych poglądów delegacji polskiej, czy rosyjskiej zostały już wyraźnie zakreślone w dotychczasowych deklaracjach, złożonych przez obydwie strony w Mińsku i w Rydze. Być może, że przed ostatecznem — — preliminarzy pokojowych okaże się potrzeba powrócenia do tych spraw i szczegółowego ich omówienia, gdy jedna z drugiej części swej deklaracji delegacja rosyjska oświadcza, że pozostawia sprawę zasadniczych swych tez na boku i przechodzi do realnych propozycji. Delegacja polska ponawia swój wniosek o przejście do prac komisyjnych. Delegacja polska pragnie usilnie jaknajszybszego zakończenia rozlewu krwi. Nie może jednak nie zwrócić uwagi, że określenie w sposób ultimatywny, w którym rozejm i preliminarja pokojowe miałyby być podpisane, jak to uczyniła delegacja rosyjska, conajmniej nie przyczynia się do łatwiejszego i szybszego doprowadzenia rokowań do pożądanego celu, a przeciwnie wywołuje wrażenie, iż strona stawiająca takie ultimatum rezerwuje sobie w ten sposób zerwanie rokowań w pewnej chwili.

Tekst deklaracji rosyjskiej.

Warszawa, 29 września. (PAT). Deklaracja rosyjska dnia 27. Po wysłuchania propozycji delegacji polskiej na 7-em posiedzeniu plenarnem konferencji pokojowej w dniu 24 września. Delegacja pokojowa rosyjska i ukraińska z zadowoleniem stwierdza, że obie strony dążą w pertraktacjach pokojowych do tego samego celu: Jaknajszybszego zakończenia wojny i stworzenia dla swych narodów warunków, zapewniających możliwość podjęcia pracy pokojowej i twórczej nad odbudową i organizacją życia państwowego. Obie strony zgadzają się również, iż warunki pokoju nie mogą być zależne od stanu rzeczy na froncie wojennym, lecz że pokój, do którego obie strony dążą, powinien być pokojem sprawiedliwego porozumienia, liczącego się w równym stopniu z interesami obu stron. Sowiecka Rosja i sowiecka Ukraina nigdy nie występowały przeciw niepodległości i suwerenności republiki polskiej i jeśli Polska przez pertraktacje pokojowe dąży do zabezpieczenia swej niepodległości i bezpieczeństwa swych granic, to takie dążenie jest całkowicie zgodne z interesami zarówno Rosji jak Ukrainy. Delegacja pokojowa rosyjsko-ukraińska w zupełnej zgodzie niejednokrotnie zajętem przez nią stanowiskiem uznała zasadniczo słuszność proponowanych warunków pokoju przedwstępnego. Wzajemna gwarancja absolutnego uszanowania suwerenności państwowej z drugiej strony i powstrzymanie się od wszelkiego wtrącania się w jej sprawy wewnętrzne, lecz z zasady, którą kierowała się i kieruje się sowiecka Rosja i sowiecka Ukraina w swej polityce międzynarodowej. Sowiecka Rosja i sowiecka Ukraina nie pretendowały nigdy do jakichkolwiek terytorjów Polski i uważały za wsze, iż kwestje terytorjalne łatwo rozstrzygnąć się dają według zasady samostanowienia narodów. Zupełne zabezpieczenie traktujących ze sobą państw od możliwych napaści ze strony przeciwnej, bądź też przez jej terytorjum — — — bądź też przy jej pomocy jest koniecznym warunkiem pokoju zarówno prawo obcji, jak i prawa mniejszości narodowościowych są zasadniczą wnioskami koniecznymi, wynikającymi z zasady bardziej ogólnej samostanowienia narodów i dlatego korzystają z praw tych wszyscy obywatele, znajdujący się na terytorjum Rosji i Ukrainy sowieckiej. Wzajemne zrzeczenie sie odszkodowań za wydatki, poniesione dla prowadzenia konieczności kompanji zimowej — — w tym celu delegacja rosyjsko-ukraińska wniosła na posiedzeniu poprzednim swe zupełne konkretne i jasne propozycje warunków, mających być podstawą traktatu rozejmu i przedwczesnych warunków pokoju i zaproponowała utworzenie komisji dla niezwłocznego rozważania tych warunków.

Propozycje te delegacja pokojowa rosyjsko-ukraińska podjęła i obecnie. W warunkach pokoju przedwstępnego wzajemna gwarancja wojny.... i wynagrodzenie za szkody wojenne, jako następstwo zasadniczego zrzeczenia się kontrybucji w jakiejkolkolwiekbądź formie było zawsze żądaniem republik sowieckich. Ustawa o wymianie jeńców wojennych i zwrocie rzeczywistych wydatków na ich utrzymanie według delegacji rosyjsko ukraińskiej zawarta być powinna w traktacie pokojowym..... Rosyjsko-ukraińska delegacja uznaje również za konieczne utworzenie natychmiast po podpisaniu pokoju przedwstępnego komisji mieszanej do spraw wymiany jeńców cywilnych internowanych, zakładników, jeńców wojennych. Amnestję każdej ze stron względem obywateli strony przeciwnej uważa delegacja rosyjsko-ukraińska za konieczne. Sądzi jednakże iż w interesie sprawiedliwości amnestja winna być zastosowana również względem własnych obywateli, którzy dopuścili się podczas wojny czynów występnych na korzyść strony drugiej. Posiadając mandaty dla pertraktacji i podpisania nietylko rozejmu i przedwstępnych warunków pokoju lecz również traktatu pokojowego delegacja pokojowa rosyjsko-ukraińska gotowa jest przystąpić niezwłocznie do pertraktacji nad ostatecznym traktatem pokojowym.

Delegacja pokojowa rosyjsko ukraińska uważa, iż po podpisaniu traktatu pokojowego należy przystąpić do pertraktacji w sprawie konwencji nietylko handlowo-gospodarczych, sanitarnych, komunikacyjnych i pocztowo-telegraficznych, lecz i innych, jak naprzykład tranzytowej, konsularnej rozstrzygnięcie kwestji rozrachunków wzajemnych i likwidacji, zarówno jak wznowienia stosunków prawno-osobistych i prawno-publicznych, również zdaniem delegacji rosyjsko ukraińskiej zawarte być powinny w traktacie pokojowym.

Zaznaczając z radością, iż najwidoczniej nakreślonym przez obie strony w zasadach przyszłego traktatu pokojowego niema zasadniczych różnic mogących doprowadzić do jakichkolwiek komplikacji lub zbyt długich debat delegacja rosyjsko-ukraińska sądzi jednak, iż szczegółowe roztrząsanie wielu ze wskazanych kwestji winno być przedmiotem pertraktacji nad ostatecznym traktatem pokojowym, które to pertraktacje rozpocząc się mogą dopiero po podpisaniu rozejmu i przedwstępnych warunków pokojowych. Nadto raz jeszcze ponawia propozycję swą wytężenia całkowitej energji obu delegacji pokojowych dla pracy w interesie najszybszego zawarcia rozejmu i pokoju przedwstępnego w imie niezwłocznego zakończenia przelewu krwi.

Uchwały N. P. R.

Warszawa, 29 września. (PAT). Rada naczelna Narodowej Partji Robotniczej po obradach, odbytych w dniu 26 i 27 pod przewodnictwem pana Piechy(?), powzięła następujące uchwały:

1) Rada naczelna Narodowej Partji Robotniczej, dając wyraz swej wierze, że rozpoczęte z powrotem rokowania pokojowe w Rydze doprowadzą rychło do upragnionego pokoju, oczekuje od rządu, iż poprowadzi politykę pokojową w sposób wyraźny i zdecydowany, a w szczególności **nie dopuści do tego, aby ostatnie zwycięstwo oręża polskiego i nowopodjęte działania wojenne sprowadziły politykę polską wobec Rosji sowieckiej z dotychczasowej drogi szczerych dążności pokojowych.**

2) Rada naczelna N. P. R. stoi na stanowisku, że rząd polski, nie zrzekając się zasadniczej ingerencji w kierunku samostanowienia ludności kresowych o swym losie, odrzucić musi ewentualność dalszego prowadzenia wojny, **nie mogąc dla dzieła wyzwolenia tych ludów podejmować dalej idących wysiłków, wyprzedzających ich własną akcję niepodległościową.**

3) Armji polskiej, która w bohaterskich bojach odparła najazd bolszewicki na Polskę i jej wodzowi rada naczelna Narodowej Partji Robotniczej wyraża cześć i uznanie. Jednocześnie Rada naczelna trwa na stanowisku bezwzględnego tępienia wszelkich nadużyć administracji państwowej, a w szczególności wojska. Rada naczelna, stojąc na stanowisku jednolitej armji **potępia wszelkie rozdwojenia w wojsku i tworzenie konspiracji wojskowych.**

4) Rada naczelna wzywa przedstawicieli partji robotniczej w rządzie i Sejmie, by niezwłocznie podjęli energiczne starania celem **radykalnej zmiany stosunków w ciele dyplomatycznem** z pominięciem jakichkolwiek względów ubocznych, czy partyjnych, aby dać państwu prawny i należycie ukwalifikowany organ polityczny.

5) Rząd polski winien dążyć do uchylenia krzywdzącego rozstrzygnięcia w sprawie Śląska Cieszyńskiego i zagwarantowanie ludności polskiej na przyznanej czechom części Śląska Cieszyńskiego możności swobodnego wypowiedzenia swej woli w drodze plebiscytu.

6) Rada naczelna N. P. R. poleca posłom **dążyć do wyodrębnienia województwa pomorskiego z pod władzy min. b. dzielnicy pruskiej i podporządkowania go rządowi centralnemu** przy równoczesnem rozszerzeniu kompetencji wojewódzkiej w zakresie administracyjnym i gospodarczym.

7) Rada naczelna N. P. R. trwa na stanowisku, że **Sejm obecny powinien jaknajrychlej uchwalić konstytucję oraz ordynację wyborczą, poczem powinien się niezwłocznie rozwiązać.**

Polski komunikat wojenny.

Warszawa, 29 września (PAT(Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dn. 29 b. m.

Na północnem skrzydle forsowna akcja naszych oddziałów doprowadziła do odzyskania Lidy. Nieprzyjaciel będąc przez to pozbawionym najdogodniejszeſ drogi odwrotowej wycofuje się pośpiesznie w kierunku południowo-wschodnim.

Swieżo uzupełniona 21 dywizja sowiecka uległa pod Nową Rudą zupełnemu rozbiciu, pozostawiając w naszym ręku 9 dział i 15 karabinów maszynowych. Na wschód od Wołkowyska zajęliśmy w pościgu za nieprzyjacielem Słonim i przekroczyliśmy rzekę Szczarę.

Na polesiu wojska nasze uderzeniem od południa na Pińsk—Janów rozgromiły kompletnie 4-tą armję sowiecką. Sztab armji zaskoczony gwałtownym atakiem dzielnej grupy gen. Krajewskiego został w całości za wyjątkiem dowódcy i szefa sztabu, którzy w ostatniej chwili zdołali uciec, wzięty w Pińsku do niewoli. Prowizoryczne zestawienie zdobyczy wskazuje z górą 3000 jeńców, 100 nowych karabinów maszynowych, 400 wagonów z materjałem wojennym, 1 wagon opon gumowych, kilka samochodów i motocykli. Na tym odcinku osiągnęliśmy Jasiołdę i prowadzimy dalszy pościg. Na południe od Prypeci został opanowany przez oddziały nasze po krótkiej walce węzeł kolejowy Sarny.

Sytuacja na Wołyniu bez poważniejszych zmian.

Naczelne dowództwo wojsk polskich,
Sztab generalny.

Sejmowa komisja wojskowa za sądami doraźnymi.

Warszawa, 29 września. (PAT) Komisja wojskowa odbyła dziś posiedzenie pod przewodnictwem p. Anusza w obecności ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego. Przeprowadzono wyczerpującą dyskusję nad interpelacją p. Libermaną. W trakcie dyskusji p. Marek zgłosił następującą rezolucję:

1) punkt a) wstrzymuje się aż do dalszego rozporządzenia postępowania doraźnego w polu i w kraju względem wojskowym; 2) tylko na linji frontu dopuszczalne jest postępowanie względem osób wojskowych, przyczem należy stosować szeroko akt łaski, b) znosi się sądownictwo wojskowe dorazu dla osób cywilnych a wszystkie sprawy w sądach wojskowych za Wisłą odstępuje sądom cywilnym do załatwienia, c) wstrzymuje się wykonanie wyroków śmierci zapadłych już w postępowaniu doraźnym do dziś dnia niewykonanych, d) wzywa się rząd, aby kwestjonowane wyroki i akta sądów doraźnych przedłożyły na żądanie podkomisji złożonej z 5 osób dla zbadania wydanych dotąd wyroków podkomisja ta przedłoży w najbliższym czasie Sejmowi sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli tych wyroków i swoje wnioski.

Po dłuższej dyskusji komisja wojskowa odrzuciła 3 pierwsze wnioski dr. Marka a 4-ty o wyrażeniu nadto zgody ministra w toku dyskusji przyjęto w następującym brzmieniu: Wzywa się rząd, aby akta sądów doraźnych były na każdorazowe żądanie udzielone do względu podkomisji z 5 członków wyłonionej komisji wojskowej. W skład komisji weszli następujący posłowie, Anusz, Marek, Trzciński, Czarniewski i Jan Dąbski.

Przed plebiscytem na Górn. Śląsku.

Ryga, 29 września. (Pat.) Na **wczorajszem** posiedzeniu Sejmu pruskiego minister Drews powiedział, że wszystkie partje domagają się oderwania Górnego Śląska od Prus, a oderwanie to oznaczałoby przy plebiscycie oderwanie Górnego Śląska od Niemiec. Jedynym środkiem mogącym uratować Górny Śląsk dla Prus jest przyznanie nadzwyczaj daleko idącej autonomji.

Niemcy przepuszczą do Polski pociągi sanitarne.

Bruksela, 29 września. (PAT). Havas. Rząd niemiecki ustępując prawdopodobnie pod naciskiem kierowanych do niego przedstawień nadesłał zawiadomienie, iż zarządzone zostało przepuszczenie przez terytorjum Niemiec pociągów sanitarnych belgijskich udających się do Polski.

Gen. Lerond powraca.

BYTOM, 29 września, (PAT) Powrót gen. Lerond'a z Paryża oczekiwany jest w najbliższych dniach. Wobec różnych fałszywych wiadomości w pismach niemieckich o odosobnieniu gen. Lerond ze strony członków komisji koalicyjnej, pisma te otrzymały do rozgłoszenia od komisji komunikat, stwierdzający, że o odosobnieniu niema mowy.

Zmartwienie niemców gdańskich.

Gdańsk, 29 września. (PAT). „Danziger Neueste Nachrichten" piszą: Jedno zdaje się nam być pewnem, że zarowno w sprawie konstytucji gdańskiej, jak i koncepcji liczyć się musimy ze zmianami dotychczasowych naszych projektów. Jeżeli w Paryżu rokowania w kwestji suwerenności wezmą niepomyślny obrót dla Gdańska, to Gdańsk będzie miał to do zawdzięczenia tylko robotnikom portowym.

Z konferencji finansowej.

Bruksela, 29 września (Pat). Havas. Davenal, delegat francuski, przedstawiając na konferencji finansowej ekonomiczną sytuację Francji, oświadczył według „Petit Parisien", że nad wszystkiemi sprawami ekonomicznemi góruje we Francji sprawa odbudowy kapitałów, zniszczonych w czasie wojny. Francja rozpoczęła już ze stanowczością i energją pracę w tym kierunku, nie czekając na likwidację swych praw, zastrzeżonych traktatem pokojowym.

Półtora miljona hekt. obszarów ziemskich jest już uprawionych. Drogi i linje kolejowe zostały naprawione. Import produktów rolnych z zagranicy zredukowano do połowy.

Delegat zaleca oszczędność i ograniczenie w wydawaniu papierów nie mających pokrycia.

Omawiając referat Davenala, „Journal" zaznacza, że nawet niemieccy delegaci przyjęli go z jednomyślnem uznaniem.

Ruch strajkowy w Anglji.

Londyn, 29 września. (PAT). Havas. Jak donosi „Daily Telegraph" sprawa zatargu z górnikami **nię uległa dotychczas żadnej zmianie na lepsze.**

O wolność Irlandji.

Paryż, 29 września. (PAT).

W Dublinie sinnfeiniści rozpoczęli oblężenie miejscowych koszar. W hrabstwie Cork w miejscowości Mallow zabrali duże zapasy amunicji, umundurowania, karabinów ręcznych i maszynowych.

Ciągnienie 1-ej polskiej państwowej loterji klasowej.

V-ta klasa.

Większe wygrane.

13 dzień ciągnienia.

50000: 48105.
15000: 69589, 71166, 89136.
10000: 24357.
5000: 5121, 10362, 25566, 33037, 36600, 41575, 48616, 55680, 58822, 75867.
3000: 12352, 12867, 24650, 34926, 35451, 37606, 46051, 54062, 56428, 60351, 73345, 73971, 80829, 81805, 84258, 89213, 90171.

Wywiady.

Co mówią Dąbski, Joffe i Mailski.

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Polskiego“).

Epidemja wywiadów w Rydze trwa. U wejścia hotelów Rzymskiego i Petersburskiego spotkać można dziennikarzy wszystkich narodowości, reprezentujących pisma wychodzące we wszystkich niemal językach świata. Zdobycie wywiadu z Dąbskim, Joffem, czy Manuilskim, niewiadomo czemu, stało się sensacją, do której wszyscy dążą wszelkiemi drogami. Jeżeli taka ciekawość dziennikarska jest zrozumiała śród przedstawicieli pism francuskich, angielskich czy niemieckich, to staje się ona czemś zupełnie niepojętem, gdy polski dziennikarz idzie po wywiad do Joffego.

Rzecz jasna, że w tem wszystkiem, co Joffe, czy inny jakiś członek delegacji pokojowej sowieckiej powie dziennikarzowi polskiemu, będzie przedewszystkiem przebijać nuta pokojowego usposobienia rządu sowietów i pragnienia dojścia przezeń do zupełnego porozumienia z Polską. Wywiady te, przesyłane następnie pismom polskim, śród naszej opinji publicznej, jako oparte na autentycznych oświadczeniach delegatów pokojowych, wyrabiać będą przekonanie, że Bolszewja jest śród kontrahentów ryskich stroną chętną do ugody i zawarcia pokoju, a, w razie niedojścia do porozumienia, będą mogły podawać w wątpliwość głębokie i istotne intencje pokojowe Polski.

Tymczasem pomimo pokojowych oświadczeń Joffego w Rydze, moskiewski centralny organ rządu sowieckiego „Izwiestja“ w jednym z ostatnich swych numerów, wydanych już po zjeździe obu delegacji na rokowania, drukuje dwa charakterystyczne artykuły — wezwania — Trockiego i Brusiłowa. Pierwszy z nich nawołuje naród rosyjski do wytężonej walki na wszystkich frontach bojowych, w celu „objedinienja“ Rosji, drugi zaś wzywa oficerów Wrangla, by w chwili grożącego Rosji niebezpieczeństwa wraz z oddziałami swymi oddawali się na usługi armji sowieckiej, która walczy o zjednoczenie Rosji i wyzwolenie z pod jarzma polskiego Galicji Wschodniej. Obaj oni—Trocki i Brusiłow—twierdzą, że tylko militarne zwycięstwo Rosji zapewni jej spokój, należne jej znaczenie mocarstwowe i wyzwolenie wszystkich „russkich“ ludzi i ziem.

Dopiero w świetle tych oficjalnych oświadczeń organu rządu sowieckiego można powtórzyć niektóre ustępy z wywiadu, udzielonego przez Joffego wysłannikowi niemieckiego dziennika w Rydze p. n. „Rigasche Rundschau“.

Joffe o stosunkach Bolszewji z sąsiadami.

Kwestja stosunków dyplomatycznych pomiędzy rządem sowietów a Niemcami — powiedział Joffe — ostatnimi czasy znów staje się aktualną. Jurydycznie biorąc, sprawa ta jest ciężka. Bolszewja nie posiada żadnych umów z Niemcami. Traktat brzeski został przez obie strony anulowany. Musi zatem być zawarty układ prowizoryczny pomiędzy Rosją a Niemcami. Ta kwestja właśnie interesuje nas obecnie. Aferę z Mirbachem uważamy za wyczerpaną. Nie mamy możności odnaleźć morderców, którzy zbiegli i ukryli się gdzieś na Ukrainie. Przy ponownem podjęciu stosunków z Niemcami, rząd sowietów wspomni tylko o tem, iż sprawę tę uważa za wyczerpaną.

Co się tyczy państw nadbałtyckich, to Rosja zawarła już z niemi pokój i stosunki wzajemne ukształtują się na podstawie traktatu pokojowego.

Z Ukrainą — mówił Joffe — uśmiechając się—stanowimy w wojnie właściwie entente cordiale. Różnica pomiędzy Ukrainą a Białorusią polega na tem, że Ukraina posiada już wewnętrzny ustrój polityczny, brała udział w wyborach do sowietów, rozporządza swym własnym ludowym komitetem gospodarczym, podczas gdy na Białorusi wszystko jeszcze jest w okresie tworzenia. Białoruś nie ma jeszcze rady komisarzy ludowych, ani komitetu wykonawczego. Mówi się dużo o samookreśleniu na Ukrainie. Ale to samookreślenie dawno jest już faktem dokonanym. Bo wszak i wojna i rewolucja jest przecież pewnego rodzaju samookreśleniem. Ukraina, razem z nami, prowadziła wojnę z Polską. Teoretycznie o plebiscytach mogę powiedzieć tylko, co następuje: plebiscyt ludności jest wówczas jedynie możliwy, gdy w danym kraju nie znajduje się żadna obca armja, i secundo,— prawo głosowania podczas plebiscytu może mieć tylko ludność pracująca, ale nigdy—burżuazja.

Manuilski o Ukrainie i jej granicach.

W tem miejscu należy przerwać wywiad „Rigatche Rundschau“ z Joffem, by zwrócić uwagę na to, co członek delegacji sowieckiej Manuilski, mający podczas rokowań reprezentować sowiecką Ukrainę, powiedział korespondentowi paryskiego dziennika „Matin“ na wywiadzie udzielonym mu w dniu 20 września. Na zapytanie korespondenta, czy Ukraina traktowana jest, jako część składowa Rosji sowieckiej, czy jako kraj zupełnie samodzielny, Manuilski odrzekł, że Ukraina sowiecka jest krajem samodzielnym. Wtedy dziennikarz poprosił go o wskazanie mu wschodniej linji granicznej pomiędzy Rosją sowiecką i Ukrainą sowiecką, oraz objaśnienie jaki traktat granice te reguluje. Manuilski, reprezentant samodzielnej Ukrainy, z dość dużem i widocznem zakłopotaniem odrzekł, że granice te nie zostały jeszcze wytyczone i że w stosunkach obu krajów nie będą miały one żadnego znaczenia. Granice zachodnie Ukrainy są natomiast określone wyraźnie, obejmują one, jak wiadomo, według koncepcji sowieckiej, i Galicję Wschodnią. Wówczas dziennikarz francuski zapytał swego rozmówcę, czy Ukraina sowiecka nie obawia się, że element narodowy polski, włączony ewentualnie, wraz z Galicją Wschodnią, do Ukrainy sowieckiej, stanowić będzie ciągłe niebezpieczeństwo i zarzewie nieporozumień i walk narodowościowych. Manuilski odrzekł, że śród polaków, włączonych do Ukrainy sowieckiej, będą nietylko tacy, którzy stanowić będą element niebezpieczny i szkodliwy, ale i masa, usposobiona już teraz przyjaźnie dla ustroju komunistycznego, lub łatwa do skaptowania dla idei sowieckiej. Ostatnie pytanie, jakie korespondent „Matina“ zadał Manuilskiemu, było następujące:

— Jeśli zatem Ukraina walczy o całość swą i zjednoczenie, czy nie należałoby umożliwić porozumienia pomiędzy Petlurą i Rakowskim, w celu wspólnej walki ich z wojskami gen. Wrangla, zagrażającego Ukrainie od południa.

— Rakowski, a raczej Ukraina sowiecka, ma silniejszego sprzymierzeńca—ma za sobą Rosję bolszewicką, wobec czego pomoc Petlury nie jest dla niej niezbędna.

W końcu, będąc już na schodach, dziennikarz paryski rzucił jakby od niechcenia ironiczne pytanie:

— Czy Polska winna—według pana — rozbroić wojska Petlury odrazu, czy stopniowo rozwiązywać oddziały jego.

Manuilski zrozumiał ironję francuza i odpowiedział:

— Z tem pytaniem niech się pan zwróci do rządu polskiego.

I istotnie miał on słuszność. Ponieważ sprawa Ukrainy stanowi pierwszy punkt wznowionych w Rydze rokowań, odpowiedź na zagadnienie ukraińskie nie da na siebie długo czekać.

Dąbski i Joffe o przyszłych rokowaniach.

Przytoczywszy charakterystyczny głos Manuilskiego o sprawie ukraińskiej, powrócić możemy do dalszego ciągu wynurzeń Joffego, zamieszczonych w „Rigascher Rundschau“, nawiązując do nich jednocześnie ustępy z wywiadu, które przewodniczący naszej delegacji, minist. Dąbski, udzielił współpracownikowi ryskiego dziennika rosyjskiego p. t. „Siewodnia“ dnia 21 września.

Joffe mówił:

— W stosunku do Polski spełnimy to wszystko, co zawierać będzie traktat pokojowy.

I na tem skończył to, co mógł, czy chciał powiedzieć o rokowaniach, względnie o przyszłych stosunkach polsko-rosyjskich, resztę wywiadu poświęcając stanowisku marksowskiemu rządu sowieckiego, oraz zapewnieniu, że surowce wyda Rosja innym państwom tylko wzamian za maszyny, potrzebne dla przemysłu rosyjskiego. Ani słowa nie było w wywiadzie tym o dążeniu do pokoju, o pragnieniu, o dobrej woli, dążącej do zakończenia wojny.

Dlatego też specjalnego znaczenia nabierają wynurzenia pana Dąbskiego, o których wyżej wspomniano. Były one krótkie i szczere, a brzmiały następująco:

— Jestem pewien, że możliwość zawarcia pokoję zależy jedynie od tego, czy strona przeciwna będzie również kierować się niezłomną wolą przerwania dalszego krwi rozlewu. Polska dąży do trwałego pokoju, który pozwoliłby jej poświęcić się wyłącznie pracy twórczej nad swym rozwojem polityczno-społecznym i ekonomicznym. Jestem przekonany, że pokój będzie trwały tylko wówczas, gdy będzie on wynikiem porozumienia obu stron, a nie zostanie narzucony przez jedną ze stron przemocą. Dowodem, że Polska nie usiłuje narzucić nikomu swego punktu widzenia jest fakt, że zwycięstwa nasze w ostatnich tygodniach, które wykazały dowodnie naszą przewagę na polu walki, w niczem nie zmieniły naszego programu pokojowego. Co się tyczy kwestji ekonomicznych, to Polska zawrze z Rosją szereg koncesji charakteru gospodarczego, lecz dopiero po zawarciu pokoju. Chcę wierzyć, że i Rosja sowiecka a priori wyrzeknie się wszelkich propozycji, któreby były sprzeczne z zasadą dobrowolnego porozumienia gospodarczego.

Tyle powiedział Dąbski.

Czy to stanowisko da się pogodzić ze stanowiskiem Rosji sowieckiej, które znalazło wyraz w następujących wynurzeniach Joffego:

— Świat znajduje się teraz w okresie współżycia pół-socjalistycznych rządów z burżuazją. Co się tyczy naszych przekonań, to wszyscy wiedzą, że jesteśmy marksistami. Chcemy, by świat już teraz stał się socjalistycznym. Podczas gdy druga międzynarodówka twierdzi, że jeszcze nie nadszedł czas do ujęcia przez proletarjat władzy w swe ręce, my, trzecia międzynarodówka, uważamy, że czas po temu jest już najwyższy.

Czy rząd sowiecki zadowolni się istnieniem tylko u siebie ustroju komunistycznego, czy też eksperyment swój zechce narzucić i innym krajom, i czy uważać będzie, iż armja czerwona jest tym czynnikiem, który ideały sowieckie na końcach bagnetów roznieść ma po świecie. A może stanie się inaczej, z powodu braku zaufania do tej armji, która, jak podobno powiedział Lenin Trockiemu, jest niby rzodkiewka—z wierzchu czerwona, a pod cienką powłoką—całkowicie biała...

M. S.

Ryga, 21 września 1920 r.

Łódź.

Zebranie Sekcji Propagandy.

W piątek, dn. 1 października o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu T-wa Krajoznawczego (Kościuszki nr. 17) odbędzie się zebranie Sekcji z następującym porządkiem dziennym: 1) informacje o pracach ubiegłego tygodnia; 2) sprawa metody działań na dni najbliższe; 3) omówienie wyjazdów w dn. 3 października.

W sprawie gołębi pocztowych.

Osoby, które posiadają jakiekolwiek wiadomości o gołębnikach, lub stacjach gołębi pocztowych, pozostałych po okupantach, zawiadomią o tem D-two Miasta Łodzi (Sienkiewicza 24).

Dane powyższe potrzebne są M. S. Wojsk., jako materjał do zorganizowania stacji gołębi pocztowych, tak stałych, jak i polowych.

Odczyt prof. Tatarkiewicza w klubie oficerskim.

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wywołały wykłady „O szczęściu“ wygłoszone w Uniwersytecie Powszechnym przez bawiącego chwilowo w Łodzi dr. Władysława Tatarkiewicza, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Referat kulturalno-oświatowy garnizonu łódzkiego uprosił profesora o wygłoszenie odczytu na podobny temat. Odczyt p. t. „Zagadnienia szczęścia w świetle psychologji“ odbędzie się w Klubie Oficerskim (Zielona 20) w czwartek, dnia 30 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. dla oficerów, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Wejście dla oficerów i urzędników wojskowych bezpłatne.

Dochód przeznaczony na Uniwersytet Żołnierski.

Teatr Polski.

Z powodu wyjątkowego powodzenia jakiego doznał „Papierowy kochany“, premjera „Złotej czaszki“ J. Słowackiego odłożona została do wtorku 5 października. Dzisiaj we czwartek, dnia 30-go „Papierowy kochanek“ w I-ej obsadzie. W piątek, dnia 1 października „Papierowy kochanek“ z udziałem Marji Majdrowiczówny i Aleksandra Węgierki, którzy po raz pierwszy w Łodzi kreować będą role: Nelly i Pierota. Inne role spoczną w rękach pań: Rodowiczowej, Trembińskiej, Jarkowskiej i panów: Gawlikowskiego Rosłana, Regry, Oswalda, Dębskiego, Durzyńskiego, Bieniua i Polaka.

Koncert w klubie oficerskim.

Staraniem Ref. Kult.-Oświat. Garn. Łódz. w klubie oficerskim (Zielona 20) w piątek, dn. 1 październik a o godz. 8 i pół odbędzie się koncert dla oficerów, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Wejście bezpłatne, natomiast będą sprzedawane pregramy na cele Uniwersytetu Żołnierskiego.

Z żałobnej karty.

S. p. Sławomir Użupis.

Zgasło znowu bezpowrotnie dla naszej młodej Armji jedno życie młodzieńcze, w pełni sił organizacyjno-twórczych. Ubył z korpusu oficerskiego, dziś tak na różnych frontach wsławionego 1-go pułku czołgów, jeden z jego zasłużonych dowódców pododdziałów, dowódca centralnych warsztatów reperacyjnych czołgów pułku — ś. p. Sławomir Użupis.

Dnia 16 września 1920 r. w Augustowie, już w niedalekiej odległości od celu swej podróży, od celu swych pragnień wygnańczych, od swego miejsca rodzinnego (Suwałk), padł ofiarą nikczemnego — bestjalskiego mordu, broniąc honoru żołnierza polskiego, stając nie po raz pierwszy na straży swego obowiązku, — jeden z najlepszych synów i walecznych obrońców swej Ojczyzny, w całem słowa tego znaczeniu oficer-obywatel.

Mac Sveney.

„Burmistrz irlandzkiego miasta Cork, Mac Sveney, ukończył dwudziesty dziewiąty dzień głodówki. Stan jego zdrowia groźny. Nastąpiły objawy utraty czucia, na skórze występują symptomy nekrozy“.

Taki barbarzyński biuletyn rozesłało „radjo“ po całym świecie z więzienia najbardziej demokratycznego angielskiego narodu. Jednocześnie zaś telegramy przynoszą wiadomość, że ani prośby, ani groźby poszczególnych osób, czy partji, lub organizacji, nawet interwencja angielskiego króla, nie zdołały zmiękczyć serc angielskich ministrów, którzy nie chcą wypuścić Sveney'a na wolność.

W obliczu całego cywilizowanego świata nowoczesnego—z głodu ginie człowiek, męczennik nowoczesnej kultury!

Któż to taki ten Mac Sveney?

Nie jest on ani opryszkiem, ani mordercą. Nie jest złodziejem, ani oszustem! To irlandzki patrjota, który walczył o wolność i pragnął jej dla swego narodu, który pragnął jego społecznego, ekonomicznego i kulturalnego wyzwolenia. Mac Sveney, to dziecię ujarzmionego narodu, który powstał, aby zerwać pęta narodowej i socjalnej niewoli, — Mac Sveney, to męczennik i szermierz ideałów ludzkich.

Lecz ideały Mac Sveney'a są zbrodnią w oczach angielskiego kapitału.

Rzecznicy i przedstawiciele angielskiego kapitalistycznego regime'u postanowili bezwzględnie i bez miłosierdzia zniszczyć tego, kto zagrażał ich władzy, ich możności eksploatowania duchowych i fizycznych sił narodu irlandzkiego i bogactw irlandzkiej ziemi.

Mac Sveney jest klasycznym symbolem walki dwóch światów, dwóch światopoglądów. Mac Sveney to bohater ideałów narodu irlandzkiego, a równocześnie — „zbrodniarz“, to ofiara angielskiej kapitalistycznej państwowości.

Mac Sveney, to nie oderwany przykład walki o ludzkie ideały— ani w czasie, ani w przestrzeni! Jego cierpienia są maleńką kropelką w morzu cierpień, jakich doznała ludzkość całego świata w ciągu swoich dziejów, aż do osiągnięcia swoich ideałów. Ileż to i jakich cierpień przeszli pierwsi chrześcijanie. Przez jakie morze mąk i krwi przeszła Europa w czasie reformacji i walk religijnych! Hus, Giordano Bruno, Galileusz, to tylko wysokie pomniki na ziemi, zasianej kośćmi pomordowanych po więzieniach, popalonych na stosach szermierzy o wolność ludzkiego ducha.

A ileż to setek tysięcy i miljonów ludzi oddało swe życie w walce o zdobycie praw osobistej wolności człowieka. Ilu to pomordował carat na szubienicach, więzieniach, podziemnych katorgach i sybirskich tundrach!

A teraz? Wszystkie więzienia europejskich, amerykańskich i azjatyckich państw przepełnione politycznymi przestępcami... Giną ludzie — ideały jednak żyją? Tylko wprowadzenie na świecie powszechnej swobody, równości i braterstwa może uwolnić ludzkość od cierpień za ideały, od politycznej „zbrodni“. („Wpered“).

OGŁOSZENIE.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 124-go (sierpień) upoważnieni są do nabycia:

300 gramów cukru żółtego na podstawie odc. Nr. 7

Posiadacze karty żywnościowej okresu 126-go (październik) będą upoważnieni z dniem 1 października do nabycia:

2	funtów	soli ciemnej	na podstawie odcinka № 1
1	„	„ białej	„ „ „ „ 2
2	„	chleba żytniego	„ „ „ 9
2	„	„ „	„ „ „ 10

Karty żywnościowe 125 okresu za wrzesień honorowane będą jeszcze tylko do końca września z wyjątkiem odcinka № 7, o ważności którego nastąpi osobne ogłoszenie po nadejściu cukru do Łodzi. Posiadacze odcinków chlebowych okresu 125 winni zatem nabyć swoje racje chlebowe jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, gdyż w październiku żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

MAGISTRAT
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 25 września 1920 r. 998-1

W dniu 1 października o godz. 11 i pół przed południem, jako w rocznicę śmierci

b. p. Ignacego Poznańskiego

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w synagodze przy szpitalu, o czem zawiadamia

Zarząd Szpitala Starozakonnych fund. Izraela i Leony małż. Poznańskich.

Ogłoszenia drobne:

Zagubione dokumenty:

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 50.—. Kwartalnie Mk. 150.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 60.—. Kwartalnie 180.—. Zagranicą Mk. 75.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmn. 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk. po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i oiiar adm. nie odpowiad.

Redaktor i wydawca Marcell Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.